

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o 117.

3. października 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. (Konwencyja londyńska z dnia 15. lipca przez cztery Mocarstwa w sprawie Wschodu podpisana.) — **Zagraniczo:** Meksyk. — Hiszpania: Poruszenie co raz się bardziej rozszerza. — Nowy skład gabinetu w duchu exaltystów. — Charakterystyka ministrów. — Anglija: Zdanie dzienników o obwarowaniu Paryża. — Ciągłe uzbrojenia. — Francya: Opozycja przeciwna obwarowaniu Paryża. — Prussy: Mowa marszałka Poniatńskiego przy składaniu homagiinalnego hołdu. — Królestwo Polskie. — **Nowiny Lwowskie.** — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Lwów. — Biała. — Londyn. — Kolej żelazna Cesarza Ferdynanda.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

Dnia 15. lipca podpisaną została w Londynie przez pełnomocnych Cesarza Austrii, Królowej połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Króla Pruskiego i Cesarza Rosyi zjednej, a Wysokiej Porty Otomańskiej z drugiej strony następująca konwencyja do uspokojenia Wschodu, której ratyfikacye dnia 15. września w Londynie wymieniono:

W imię miłościwego Boga. Gdy Jego Sultana Mość udał się do Cesarza Jmci Austriackiego, Króla Węgier i Czech, do Królowej połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, do Króla Pruskiego i do Cesarza Wszech Rosyi, dla wezwania ich wsparcia i pomocy w przykrych okolicznościach, w jakich znajduje się przez nieprzyjacielskie postępowanie Mehmeda Alego Baszy Egiptu — w okolicznościach grożących całości Państwa Otomańskiego i niepodległości tronu Sultana; więc pomienieni Monarchowie, skłonieni uczuciem szczerzej przyjaźni, jaka między nimi a Sultaniem istnieje, życzeniem utrzymania całości i niepodległości Państwa Otomańskiego, czuwając nad interesem utwierdzenia pokoju w Europie, wierai zobowiązaniu, jakiego się podjęli doręczoną Portę przez swoich reprezentantów w Konstantynopolu pod dniem 27. lipca 1839 spólną notą, a prócz tego życząc sobie zapobiedz rozlewowi krwi, jakiby mógł nastąpić pomiędzy władzami Baszy Egiptu a poddanymi Jego Sultanskiej Mości przez dalsze trwanie wszczętych niedawno w Syrii i krótków nieprzyjacielskich — spólnie zatem z Jego Sultanską Mością postanowili w powyżej nadmienionym zamiarze zawrzeć pomiędzy sobą kon-

wencyję i w tej mierze mianowali swoich pełnomocników, jak następuje:

Cesarz Austrii, Król Węgier i Czech, mianował swym pełnomocnikiem Filipa barona Neumanna, komandora ces. austr. orderu Leopolda, srebrnego krzyża zasługi cywilnej, komandora król. portugalskiego orderu wieży i miecza, kawalera ces. rosyjskiego orderu S. Stanisława drugiej klasy, dygnitarza ces. brazylijskiego orderu południowego krzyża, swojego nadwornego radcę i pełnomocnika przy Królowej Jmci Wielkiej Brytanii.

Królowa zjednoczonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi mianowała swoim pełnomocnikiem Henryka Jana wicehrabię Palmerstona, barona Temple, para Irlandyi, radcę swojej tajnej rady, kawalera wielkiego krzyża orderu Bath, członka parlamentu i swojego pierwszego sekretarza Stanu w wydziale spraw zagranicznych.

Król Pruski mianował swym pełnomocnikiem Henryka Wilhelma barona Bülow, kawalera pruskiego orderu czerwonego orła pierwszej klasy, wielkiego krzyża ces. austr. orderu Leopolda i hanowerskiego orderu Guelfów, kawalera wielkiego krzyża orderu S. Stanisława drugiej a S. Włodzimierza czwartej klasy, komandora sasko-wajmarskiego orderu Sokoła, swojego szambelana, rzeczywistego tajnego radcę, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy Królowej Jmci Wielkiej Brytanii.

Cesarz Wszech Rosyi mianował swym pełnomocnikiem Filipa barona Brunow kawalera orderu S. Anny pierwszej, S. Stanisława pierwszej, a S. Włodzimierza trzeciej klasy, komandora król. węgierskiego orderu S. Szczepana, kawalera czerwonego Orła i Joannitów, swego

dzina 11. z-rana. Depesza telegraficzna przesłana dnia 15. z Perpignan do Marsylii donosi, że Królowa-Rejentka w nocy z dnia 12go ministerjum swoje w sposobie następującym ukonstytuowała. Sancho, prezydentem i ministrem spraw zagranicznych; Ximenes, skarbu; Gomez Becerra, sprawiedliwości; Cabello, spraw wewnętrznych; Infante, wojny; Capaz, marynarki. Telegraf dodaje: »Walencyja jest spokojną.« Nie wiadomo jeszcze jakie poruszenie poprzedziło tę spokojność, i jakie są rzeczywiste powody składu nowego gabinetu. Kilko dniami pierwój municypalność Walencyi odpowiadziała na tajemnie przysłane doń wezwanie madryckiego *Ayuntamientu*: że znajdującą się w Walencyi znaczna siła wojska, nie pozwala jej publicznie się oświadczyć; lecz że jej sympatya i sposób myślenia, zupełnie są zgodne z sympatya i sposobem myślenia municypalności stolicy.»

Pisma paryskie z dnia 19. września zawierają także wiadomość o nastąpieniu w Walencyi w nocy z d. 12go, po nadjeździe znanego przez Espartera do Królowej napisanego manifestu, mianowania nowego ministerjum, i podają następującą charakterystykę nowych ministrów, którzy wszyscy do partyi exaltystów należą: »Don Vicente Sancho jest to ten sam, który raz już za naleganiem Espartera wezwany był w Barcelonie do ministerjum i posady w niemi przyjął; jest on oficerem od inżynierów i deputowanym z Walencyi. W stronnictwie swoim słynie za zdatnego męża. Pod czas rozpraw nad ustawami o *Ayuntamientach*, poczynił w tychże poprawki, które większość przyjął. Don Domingo Ximenes był dawniej intendentem prowincjonalnym. Już r. 1839 był on trzykroć ministrem. Niedawno temu jak do exaltystów należy. Pod czas swego ministerstwa wspiął tę partyję w wyborach z r. 1839, i z powodu tego wypadku z urzędu wystąpił. Cabello był właśnie w Barcelonie na miejsce Sancha do ministerjum powołany, gdy Królowa do Walencyi odjechała. Podał się do dymisji, zaraz po przybyciu Królowej do tego miasta. Był on dawniej szefem politycznym Teruelo, a teraz jest deputowanym z Rastellonu i wiernym stronnikiem swej partyi. Don Alonzo Gomez Bercerra jest przyjacielem Arquelesas. Był członkiem Kortezów z r. 1820 i powołanym przez Mendizabala r. 1835 do ministerjum sprawiedliwości. Don Facundo Infante jest brygadyjerem (stołpień pośredni między pułkownikiem a jenerałem-majorem), członkiem izby procerów i byłym deputowanym. Wytrwałości i biegłości te-

go męża winni exaltysty po większej części, że weszli w związek z Esparterem, który z początku nie był tej partyi przychylnym i sam ministerjum Calatrawy obalił. Don Donitio Capaz jest senatorem; był ministrem r. 1823, podczas wejścia księcia Angouleme do Hiszpanii.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Zupełnie w duchu gazety *Morning-Chronicle* i z wyraźnem pochwaleniem zdań tego dziennika, oświadcza się także *Standard* o planie rządu francuzkiego obwarowania Paryża. Pod względem obrony Paryża od obcego wojska, *Standard* zwraca na to uwagę, że miasto z tak ogromną jak Paryż ludnością, mimo wszelkich fortyfikacyj, które oprócz tego według zdania znawców nie przedźję jak w sześć lub ośm lat ukończone być mogą, może być w krótkim przeciągu czasu głodem do kapitulacyi zmuszone. Co się tyczy gotowości, z jaką pisma paryskie wspierają teraz ten projekt, dla tego że go z innego stanowiska wyświecono, pod czas gdy dawniej po większej części przeciw niemu powstawały, wyraża się pomieniony dziennik w sposobie następującym: »Lud paryski zasługuje na to, by go zmuszono do ugięcia karku pod ciężar ogromnych uzbrojeń, jakie czynią właśnie dla ujarznienia go, i zapewne pożałuje on błędu swojego, kiedy już będzie za-późno. Prasa drukarska zaś — dzięki zabiegom, które jak na szczęście nieznane są w kraju naszym — zdaje się tak zupełnie być w rękach rządu, że massa ludu nie ma w tej chwili żadnego prawie w dziennikarstwie organu.«

Mimo że w pismach londyńskich nadzieja pokoji jest panującą, uzbrojenia lądowe i morskie z gorliwością jednak przyspieszają. Okręt *Donegal* o 78 działach z banderą Sir Johna Ommaney, który dotąd stał na Tagu, przybył do Plymouth i wkrótce zapewne na morze Śródziemne odpłynie. Sir John, jak słychać, przeznaczony ma być na drugiego w dowództwie pod admirałem Stopford. W Woolwich uzbrajają jak najszybciej okręty: *Salamandra*, *Cometa* i *Medea*, w Chatam okręt *Wezuwiusz*. Niemi powiększy się do dziesięciu liczba wojennych statków parowych na flocie Stopforda. Stojący w Sheerness okręt *Howe* o 120 działach, otrzymał rozkaz powiększyć osadę swoją do 850 ludzi i na pół roku się zaprowijastować. Uzbrojenie okrętów liniowych: *Monarcha*, *Vengeance* i *Formidable* każdy o 84, i okrętu *Indus* o 78 działach, z taką pilnością przyspieszają, że cieśle okrętowi codziennie 13 godzin pracować muszą. Ludzi na flocę wciąż za-

ciągają. Komisyja admiralicyi odwiedziła wyspy Guernsey i Jersey, dla zobaczenia jak stan ich obrony poprawionym być może.

Francya.

Uchwałami królewskimi z d. 12go sierpnia i 2go września powołano do służby czynnej będących jeszcze pod rozrządzeniem konskrybowanych, z drugiej połowy kontyngensu z lat 1834 i 1835.

Kancelarz Francyi, prezydent sądu parów, zaawiadomił jego członków, że otwarcie procesu w sprawie bulońskiej, ma w poniedziałek d. 28. września nastąpić.

Mówią że warowne opasanie Paryża od Sekwany do Marny liczyć ma 70 bastyonów, Każdy bastyon ma być strzelnicami zaopatrzone i urządzony na 45 dział i 500 ludzi, tak iż warownie te mają obejmować w ogóle 3150 dział i 35,000 ludzi.

National, który z początku uchwalał projekt obwarowania Paryża, zaczyna teraz także wyrażać podejrzenie, jakoby rządowi chodziło więcej o jego dawniejszy plan, założeniem odosobnionych dzieł fortyfikacyjnych bronić się przeciw wewnętrznym rozruchom, niżli o obronę przeciw wojskom zagranicznym. »Powiadają« czyni między innemi uwagę »że warownie zakładają inżynierowie wojskowi, zaś mur opasujący poręczony ma być administracyi budowy dróg i mostów; ta powoli wykonywać będzie roboty, podczas gdy warownie szybko się wzniosą, tak, iż Paryż ujrzy się na raz bez muru opasującego, ale ośmiastu bastylami otoczony.«

Stan generała Karlistowskiego Cabrery d. 14go września tak dalece się pogorszył, że krewni lękają się o jego życie. Po braku apetytu, mocnym kaszlu i bezsenności, nastąpiło tak mocne wyrzucanie krwi, że mu mówić zabroniono.

Generał Cabrera twierdzi Lille za dni kilka opuści, z kąd do południowej Francyi przewiezionym będzie.

Czterej z więzienia w Doullens zbiegli więźniowie polityczni do Belgii uciekli.

Na posiedzeniu sądu assysów w Tullo d. 15go września, gdy wszyscy byli w wielkiem oczekiwaniu z powodu uczynionego oświadczenia wezwanych do rozpoznania trupa lekarzy, p. Vontejou, lekarz wdowej Laffarge doniósł, że ta w złym bardzo stanie noc przepędziła, a zatem niepodobna jęj przed sądem się stawić. Sąd w skutek tego, nie powatpuwając wszakże o zeznaniu pana Vontejou, dał zlecenie lekarzom więzienia, by się o stanie obżalowanej osobiście przekonali. Raport ich w ten sposób

wypadł, że pani Laffarge nie może w istocie stawić się na posiedzenie sądu, cierpiąc ciężko kurcz i rozdrażnienie nerw, których symptomata są w najwyższym stopniu niepokojące. Posiedzenie przeto na dzień następny odłożono.

Najnowsze wiadomości z Tullo z dnia 16go września o godzinie 9tej zrana donoszą: »Pani Laffarge jeszcze dziś zrana jest bardzo słabą; sądzą że i dziś także nie będzie mogła stawić się przed sądem. Mówią o odłożeniu procesu do innego czasu; wątpią jednak czy adwokat rządowy na to zezwoli. — Z drugiej strony znowu wspominają o mającém wkrótce nastąpić przybyciu pana Raspail (sławnego chemika) dla skontrolowania raportu pana Orfila. (Według dziennika *Droit* tenże miał już właśnie wyjechać z Paryża do Tullo, na żądanie jednego z prawnych obrońców pani Laffarge.)

Prussy.

Gazeta Królewiecka między mowami, mianem przy uroczystości składania hołdu N. Panu i Królowi, umieściła też przemowę marszałka homagialnego Ponickiego, w odpowiedzi na mowę kancelarza. Brzmi ona w wierném tłumaczeniu, jak następuje: »W. K. Mość Państwa Poraczyłeś, ażeby Stany Twego W. Księstwa Poznańskiego w stolicy tej stanęły, by u stóp Twojego świetnego tronu wykonać przysięgę, którą, jeżeliby to być mogło, węzeł łączący poddanych Twoich z domem panującym, mocniej jeszcze skojarzyła. — Byli oni posłuszni rozkazowi Twojemu. Przynoszą Ci, Najjaśniejszy Panie, okrzyk radości miliona wiernych, wdzięcznych przynoszą Ci hołdy prowincyi, na którą, chociaż do dziedzicznego państwa Twego dopióro przez wypadki nowszych czasów wcieloną, władcy jęj padli nowszych czasów wcieloną, władcy jęj, mądrość i łaskę swoją zlać raczyli. Tak jest, N. Panie! W. K. M. poddani w W. Księstwie Poznańskiem poznali światło i łagodność Królów swoich, a serca ich przejęte są uczuciem wdzięczności ku W. K. Mości i Bogu Wszechmocnemu, który oby nie dopuścił, ażeby to kiedy zapomniano, co my za siebie i za tyjące, które tu nas wysłały, w obliczu Boga W. K. Mości ślubujemy. — Nie występujemy z żadnymi prośbami, nie jakobyśmy nie ule mieli do życzenia, lecz ponieważ wiemy, że mądrość Twoja na właściwych stosunkach prowincyi Twojej poznała, i ponieważ wzniosłość czynów Twoich pewną daje rękojmię nadziei, że Twoja ofcowska miłość i łaska do coraz większej wdzięczności serca wiernych poddanych zobowiązekiegokolwiek pochodzenia będących, zobowiązuje W. K. Mości polscy poddani wnoszą mianowicie z ufnością wzrok swój ku W. K. Mości świet-

NOWINY LWOWSKIE.

nemu tronowi. Jak cała ludność prowincyi tak i oni wzruszeni są ową bogobojnością, z którą W. R. M. przyrzeczenia Swego w Bogu spoczywającego Ojca i Pana spełniłeś. I dla nich zabezpiecza historyja pocieszające, ojcowskie słowa Króla: Narodowość i mowę ojczyzny wielki Król w patencie z 15go maja 1815 r. zachować im przyrzekł. Błagając łaski W. R. Mości, spodziewają się po łagodnej sprawiedliwości Twojej, że świętego przyrzeczenia tego dotrzymasz. — Najgłośniejsze, najserdeczniejsze radości uniesienie będzie odgłosem Twego królewskiego słowa, i dzieci i wnuki aż w najpóźniejsze czasy błogosławić Cię będą N. Panie, żeś im zachował najdroższą każdą ludowi, w każdym czasie i pod każdą strefą puczną. Niechaj Bóg zachowa i pobłogosławi W. R. M., najdosłojniejszemu małżonkowi Twojemu, całemu domowi królewskiemu, niechaj Bóg strzeże wielkiego państwa Twego i wszelkie na nie zleje błogosławieństwo z tą modlitwą stojmy tu gotowi do złożenia hołdu.»

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 24. września. —

Ogłoszono w „Gazecie rządowej” organizacyję Okręgu Naukowego Warszawskiego, podpisaną przez N. Pana.

Postanowieniem N. Pana, wydaniem dnia 9. z. m., JX. Kleinens Bakiewicz, archidyakon kapituły katedralnej sandomiejskiej, dotychczasowy administrator tej dycezyi, wyniesionym zostaje na godność Biskupa sandomiejskiego, włączając po zejściu JX. Biskupa Adam. Pros. Buzyskiego. Pomieniony Biskup upoważniony jest do przedsięwzięcia w Stolicy Apostolskiej kroków prawem kanonicznym rzymsko-katolickim przepisanych.

Minister sekretarz Stanu Królestwa Polskiego przy odezwie z d. 22. kwietnia r. b., przesłał ministrowi oświecenia narodowego, ułożone przez urzędnika heroldyi Królestwa, Stronczyńskiego, dzieło: „Wzory pism dawnych, część 1sza, obejmująca pisma dyplomatów od r. 1228 do 1536, i zarazem oświadczył, że N. Pan raczywszy łaskawie przyjąć tę książkę, najwyżej rozkazał przesłać ją komisji archeograficznej.

Od kilku dni powiewa na statku parowym zjeżdżającym na Wisłę, bandera nowo nadana przez N. Pana wszystkim statkom, będącym pod zarządzeniem Banku Polskiego. Banderą ta jest także, jakiej używa flota ładogska i statki osad wojskowych; jej kolor jest biały z herbem Cesarstwa, a brzeg dolny odznaczony szerokim pasem w szarym i pasowym kolorze.

(K. W.)

Ostatni dnia 30. z. m. wykonany manewr polny, któremu sprzyjała najpiękniejsza pogoda, dał nam żywy obraz wojny. Pomysł tego manewru był w krótkości następujący: Oddział armii nieprzyjacielskiej wzięwszy Lwów, pchnął swoją przednią straż gościńcem stryjskim i zajął Sokolniki i las oświcki. Korpus armii przeciwniej cofający się ku Stryjowi, dał rozkaz swiej tylnej strażi, by między Zagórzem i Porszną tak długo się trzymała, pokąd korpus nie dostanie się nad Dniestr pod Rozwadowem. Dla uskutecznienia tego rozkazu straż tylna rozłożyła się po między Solanką wielką i Zubrzą, a przekonawszy się, że tylko nieznaczna część sił nieprzyjacielskich ruszyła za nią w pogód, uderza na nie i pierwszy swój atak na Sokolniki zmierza. Oddział nieprzyjacielski spostrzegłszy to, cofa się ku Bednarówce i zajmuje wzgórze i lasy po między tém miejscem a Kulparkowem; jednakże przemagająca siła wypiera go aż na wzgórze po między Wulką a Żolijówką. W tém miejscu łączy się dywizya armii nieprzyjacielskiej z swoją przednią strażą, rozpoczyna walkę zaczepną i w czterech kolumnach szturmem na pozycyję pod Bednarówką naciera. W skutek tego straż tylna rozpoczyna ku Solance wielkiej swój odwrót, zasłaniając go podwójnym łańcuchem tyralijerów, częstém rozwijaniem się i nacieraniem konnicy, nakoniec bronieniem włości Sokolnik. — Dnia 2go października wróciły już wszystkie na popisy sciągnięte wojska na swoje leże, a konnica dla znajdowania się na manewrach jazdy wyruszyła do Gródka. — Dnia 1go b. m. rozpoczęła się w jezuickim kościele uroczystość na cześć S. Franciszka Hieronimskiego. Jego Excelencyja Arcybiskup Prymas celebrował o pół do piątej po południu nieszpory przed odsłoniętym u wielkiego ołtarza obrazem tegoż Świętego. Kościół przyozdobiony był jak najspanialej i cały dom Boży jaśniał blaskiem świec i lamp niezliczonych. Pod wieczór oświetlono w najokazalszym sposobie całą fasadę kościoła. Jego Król. Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę jeneralny Gubernator znajdował się na nabożeństwie, a niezliczone mnóstwo ludu zapelniało tak kościół jakoteż miejsca i ulice przyległe.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) Lwów d. 1. października 1840. Jak wiadomo, rok upłyniony pod względem urodzajów

należał do najgorszych; biedny włościanin nie mając z czego zaspokoić pierwszych potrzeb do życia, zmuszony był ubiegać się do zwyczajnego środka: zastawił część swęj przyszłości, to jest zaciągnął dług. Po zbiorze pszenicy zatem niezwłocznie przystępował do młócenia takowęj, aby ją jak najprędzję spieniężyć i uiścić się ile możliwości. Okoliczność ta zaraz z początku zeszłego miesiąca stała się przyczyną znacznych dowozów pszenicy na targ tutejszy, nie długo trwało a cena z 5 zr. spadła na 3 zr. 12 kr. od korca, jednak przy końcu września gdy dowozy pszenicy zmniejszały się, cena wnet podskoczyła na 4 zr. m. k. Na późniejszą dostawę sprzedano znaczną partję pszenicy po 3 zr. 36 kr. m. k. Inne gatunki zboża dotąd stałej ceny nie mają. Z kartofli spodziewamy się miernego plonu, piękne dni wrześniowe do poprawienia ich jakości niemało się przyczyniły. — Handel wódką ciągle leży odłogiem, a jeśli czasem na pozór zdaje się nabierać cokolwiek życia i ruchu, dzieje się to li na koszt współubiegających się kupców; albowiem wnet zapada w zwyczajny swóy stan, to jest w stagnacyję. — Przeszłego tygodnia sprzedano 6000 garncy wódkki szumowęj w listopadzie i grudniu r. b. oddać się mającęj, po 17 kr. m. k. garniec.

Biała d. 29. września 1840. Przy pięknej pogodzie wybieranie ziemniaków już się u nas zaczęło, i o ile dotąd sądzić można, plon ich jest mierny, a w mokrych nizinach szczupły. Przy terażniejszych dość dobrze trzymających się cenach zboża, wódka nie powinaby także stać nízko; jednak z powodu bardzo słabego na nią odbytu, nie płacą teraz więcéj jak po 32 kr. m. k. za garniec okowitéj 30 stopniowęj. — Zboże poszło znowu w górę: korzec pszenicy płacą po 7 zr., żyta 4 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr. m. k. Owies spadł na 2 zr. 15 kr. m. k. i zdaje się, iż przez niejaki czas jeszcze w niższję będzie cenę.

Innych produktów nie masz jeszcze znaczniejszych dowozów; cetnar miodu (patoki) stoi na 15 do 16 zr. m. k., miodu z woszczynami nie ma na targu, węgierski miód będzie drogi i dotąd nic go nie przywieziono. Cetnar przędziwa konopnego po 10, 11 do 13 zr., przędziwa lnianego 11 do 12 zr., kmínu 7 zr. 30 kr. do 8 zr., kopru 12 do 13 zr. m. k. Loju topionego wcale nie widać. Wełny mamy tu

znaczne dowozy, ale nie wiele na nią kupca; największą jej część wysłano ostatniemi dniami do Wrocławia.

Londyn d. 18. września 1840. W tym tygodniu oclono z pod klucza królewskiego do 17,000 kwarterów pszenicy zagranicznęj w wysokości cła 6 szyl. 8 den. od kwarteru; a ponieważ teraz niemal na pewno spodziewać się trzeba dalszego i znacznego podwyższenia cła, ani wątpię, iż wszystka pszenica, którą do przyszłjęj środy (23. września) z zagranicy dostawią, zostanie ocloną w wysokości 10 szyl. 8 den. od kwarteru. Ceny utrzymują się dziś takie same jak były w poniedziałek (14. wrześ.) i szczególnięj o dobrą starą pszenicę dopytywano się.

Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 65 szyl. 4 den., jęczmienia 35 szyl. 3 den., owsa 28 szyl. 7 den., żyta 39 szyl. 8 den., fasoli 47 szyl., grochu 44 szyl. 2 den.

Ceny średnie z 6 ostatnich tygodni: kwarter pszenicy 70 szyl. 8 den., jęczmienia 33 szyl. 11 den., owsa 30 szyl. 1 den., żyta 39 szyl., fasoli 47 szyl. 1 den., grochu 44 szyl. 8 den.

Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 10 szyl. 8 den., jęczmienia 12 szyl. 4 den., owsa 1 szyl. 9 den., żyta 11 szyl., fasoli 1 szyl., grochu 3 szyl. 6 den. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Dnia 25. września r. b. odbyto próbę przejazdki na dalszję właśnie co ukończonęj części kolei ku Ołomuńcowi, a to od Lundenburga do Birnbaum, w rozległości 1½ mili. Lokomotyw ciągnął 20 powozów i odbył tę drogę tam w 10 minutach, a na powrót w 12 minutach. — Z końcem października r. b. ma już być dla użytku publicznego otworzona część znaczna nowęj kolei ku Ołomuńcowi, a mianowicie z Lundenburga do Hradisch, na długość pół ósmęj mili.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszjęj Gazety naszjęj na stronie 2216.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Gabriella de Belle-Isle*, dramat historyczny w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitości.)